

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 77 (11 413)

Poznań, wtorek 21 kwietnia 1981

Wyd. AB
Cena 1 zł

Spotkanie premiera z E. Kowalczykiem

(PAP) 17 bm. odbyło się spotkanie premiera rządu gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, prof. dr Edwardem Kowalczykiem.

W czasie rozmowy wymieniono poglądy na temat aktualnej, trudnej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

Stwierdzono, że niezbędne jest tworzenie społecznego klimatu oraz wywołanie inicjatyw służących spokojnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Stronnictwo Demokratyczne na XII Kongresie wyraziło poparcie dla wszystkich konstruktywnie działających sił społecznych kraju, poparło i popiera rząd PRL oraz stoi na stanowisku, że likwidacja konfliktów społecznych powinna się odbywać przy zachowaniu naczelnej zasady ustrojowej — praworządności.

Rząd z uznaniem podkreśla wysiłki Stronnictwa Demokratycznego na rzecz społeczno-gospodarczej stabilizacji kraju.

W. Jaruzelski przyjął kierownictwo ZG ZSMP

(PAP) 17 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął kierownictwo Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z przewodniczącym ZG Andrzejem Kołkiem na czele. W toku spotkania poruszono szereg istotnych problemów nurtujących środowisko związkowe i całą młodzież — w aspekcie jej zadań, życiowych potrzeb i aspiracji.

Przedstawiciele Zarządu Głównego nawiązali do przedłożonych uprzednio problemów dotyczących między innymi trudnej częstokroć sytuacji młodych małżeństw, spraw uczące się młodzieży oraz podnoszenia kwalifikacji robotników i rolników, a także wykorzystania absolwentów wyższych uczelni.

Premier na tle oceny aktualnej sytuacji w kraju podkreślił, że wyjście z trudności w wielkim stopniu zależeć będzie od aktywności i inicjatyw młodego pokolenia, od jego pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Zapewnił o zrozumieniu rządu dla potrzeb i oczekiwań młodzieży.

Stanowisko Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych do rozróżnienia z delegacją KKP NSZZ „Solidarność” publikujemy na str. 4.

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

* Ocena sytuacji pieniężno-rynkowej * Usprawnianie procesów inwestycyjnych

(PAP) Relację z posiedzenia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, które odbyło się 17 bm. — pisze obecny na obradach dziennikarz PAP — wypada zacząć od stwierdzenia premiera Wojciecha Jaruzelskiego, który przemawiając na posiedzeniu Rady Ministrów podkreślił potrzebę przy spieszenia przez Komitet prac nad węzłowymi problemami ekonomicznymi. Do stwierdzenia tego powrócił w czasie piątkowych obrad Komitetu Gospodarczego jego przewodniczący wicepremier Mieczysław Jagielski.

Komitet poświęcił wiele uwagi kilku takim właśnie sprawom, które stanowią zresztą ważny element w ogólnych działaniach podejmowanych przez rząd dla realizacji 10-punktowego programu, jaki został przedstawiony a ostatnio rozszerzony w Sejmie przez prezesa Rady Ministrów. Rozpatrzone mianowicie zestaw tematów związanych z zaopatrzeniem rynku w podstawowe artykuły żywnościowe oraz z importem zbóż i innych produktów rolnych. Obecnie trwają przygotowania do wprowadzenia regulacji artykułów zbożowych. Zobowiązano resorty przemysłu rolno-spożywczego oraz handlu i usług do podjęcia zdecydowanych kroków tak, aby nie

dopuszczać do zakłóceń przy zakupach maki i innych artykułów zbożowych w ramach przewidywanego systemu regulacji. Niezbędne jest należyte przygotowanie się zaimportowanych ta sprawą jednolitego w przemyśle rolno-spożywczym oraz całej sieci handlowej.

Komitet szeroko dyskutował problemy, które mają wpływ na ukształtowanie się ogólnej sytuacji pieniężno-rynkowej w najbliższych miesiącach. Na całość tego zagadnienia rzutować będzie z jednej strony dalszy wzrost przychodów nie nietylko ludności — szacowany w II kwartale br. na ponad 18 proc. w porównaniu z takim samym okresem zeszłego roku, a z drugiej znacznie niższy od przyrostu dochodów przyrost dostaw towarów na rynek. W tej sytuacji niezbędne jest nasilenie przedsięwzięć w różnych sferach działalności produkcyjno-financej. Trzeba — jak podkreślono — konsekwentnie doprowadzić do odczuwalnych zmian w strukturze produkcji w kierunku zwiększenia wytwórczości wyrobów o podstawowym znaczeniu dla rynku wewnętrznego i eksportu. Ustalone, że niezwłocznie dokonano się weryfikacji dotychczasowego systemu rozdzielnictwa surowców, materiałów i energii,

tak aby zapewnić niezbędne ilości tych środków galeziom produkującym żywność, leki, artykuły higieny osobistej, standardowe wyroby przemysłu lekkiego, środki do produkcji rolnej.

Na posiedzeniu oceniono stan wdrażania w życie przyjętych uprzednio ustaleń, które służą porządkowaniu i urealnieniu inwestycyjnego frontu, a zwłaszcza niezbędnemu w obecnej sytuacji zmniejszeniu obciążenia dochodu narodowego inwestycjami. Swego czasu Rada Ministrów określiła imiennie 49 kontynuowanych inwestycji o jednostkowej wartości kosztorysowej powyżej 1 mld zł, a łączną wartość ci ponad — 240 mld zł, których realizacja zostaje wstrzymana w 1981 r. Ponadto — jak dotychczas — ministrowie i wojewodowie podjęli decyzję o wstrzymaniu ponad 650 zadań inwestycyjnych. Stwierdzono jednak, że realizacja tych wszystkich ustaleń przebiega na ogół z opóźnieniem podobnie jak realizacja samego planu inwestycyjnego.

Komitet przygotował projekt nowej uchwały Rady Ministrów, która aktualizuje i rozwinie dotychczasowe przepisy regulujące podejmowanie nowych inwestycji w przedsiębiorstwach państwowych.

Prace komisji problemowej KC PZPR

Stworzyć młodzieży lepsze warunki startu życiowego i zawodowego

(PAP) 17 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji problemowej KC PZPR ds. młodzieży. W skład komisji wchodzi członkowie i zastępcy członków KC. Głównym przedmiotem posiedzenia, któremu przewodniczył sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski — było rozpatrzenie projektu raportu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży.

Punktem wyjścia w dyskusji była treść obszernego raportu i charakterystyka trybu jego powstania. Raport stanowił syntezę ok. 120 ekspertyz. A oto niektóre refleksje i uwagi poczynione przez członków komisji problemowej w związku z analizą projektu: — Propozycja raportu zawiera przede wszystkim obfity ma-

teriał ukazujący to czego nie zrobiono lub uczyniono w niedostatecznym stopniu w sprawach młodzieży. Należałoby przy dalszych pracach redakcyjnych wzbogacić treść raportu również o elementy pozytywne, doświadczenia pożyteczne, które należałoby kontynuować;

— Trzeba mieć świadomość obecnej, trudnej i złożonej sytuacji społecznej, politycznej i przede wszystkim gospodarczej kraju. Liczyć się zarażeniem z rozbudzonymi aspiracjami i oczekiwaniami młodzieży, a także możliwością, że ich spełnienia; — Należy zadbać o równomierne naświetlenie w raporcie zarówno przywilejów i uprawnień młodego pokolenia. *Dokończenie na str. 2*

W 38 rocznicę

Uczczono pamięć bojowników getta

(PAP) W przeddzień 38 rocznicy powstania w getcie warszawskim (19 kwietnia 1943) uczczono pamięć walczących i poległych bojowników getta oraz ofiar terroru okupacyjnego.

Przed Pomnikiem Bohaterów Getta, znajdującym się w miejscu pierwszych walk powstańców 1943 roku kwiaty złożyła delegacja stołecznego komitetu FJN, MON, ZBoWiD, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Żydowskiego Instytutu Historycznego, Państwowego Teatru Żydowskiego, Domu Dziecka im. Janusza Korczaka, instytucji i związków wyznaniowych.

Kwiaty złożone zostały także w innych miejscach związanych z historią powstania: przy ul. Milej, gdzie nastąpiła zagłada dowództwa Żydowskiej Organizacji Bojowej oraz przy ul. Stawki — skąd odbywał się transport ofiar kierowanych do obozów koncentracyjnych.

L. Breżniew wręczył odznaczenia kosmonautom

(PAP) W piątek na Kremlu Leonid Breżniew wręczył wysokie odznaczenia kosmonautom — uczestnikom radziecko-mongolskiego lotu na pokładzie zespołu orbitalnego „Sallut” — „Sojuz”. Władimir Dżanibekow otrzymał Order Lenina i drugi medal Złotej Gwiazdy; Zugiherdemidijn Guragczu wyróżniony został tytułem Bohatera Związku Radzieckiego oraz Orderem Lenina i Medalem Złotej Gwiazdy.

Powołano zespół do spraw wypoczynku wakacyjnego dzieci

(PAP) Zgodnie z zapowiedzią w Sejmie, kierując się troską o wypoczynek dzieci i młodzieży, prezes Rady Ministrów powołał pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Stanisława Macha zespół koordynacyjny ds. organizacji wypoczynku wakacyjnego. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele resortów i or-

Maszyny do pakowania żywności



Fabryka Maszyn i Urządzeń Pakujących „Spomasz” w Gnieźnie odpowiednio wykorzystuje zakupione licencje, wytwarzając urządzenia do pakowania i dozowania artykułów spożywczych. W tym roku z myślą o małych przetwórcach, a przede wszystkim o istniejącym i rozszerzanym systemie sprzedaży kartkowej, dostarczone zostaną na rynek zmywarki do puszek i słoików oraz pakowarki typu „Mullipack” do porcjowania smalcu, masła i margaryny. Na zdjęciu: Zenon Waśkowiak montuje elementy pakowarki margaryny.

CAF — fot. R. Królak

Odwołanie akcji protestacyjnej

Porozumienie komisji rządowej z rolnikami w Bydgoszczy

(PAP) 17 bm., po trwającym 32 dni strajku okupacyjnym w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy, odwołano od rozpraszania, mających się akcji protestacyjnych w kraju.

Po trwających przeszło 18 godzin rozmowach komisji rządowej pod przewodnictwem ministra ds. związków zawodowych — Stanisława Ciołka, a Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” i Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NSZZ Rolników Indywidualnych w Bydgoszczy, reprezentowanych przez Jana Rulewskiego i Romana Bartosza

cze, przy udziale przedstawicieli KKP NSZZ „Solidarność” — zostało zawarte porozumienie. Umożliwi ono stworzenie podstaw prawnych dla zarejestrowania NSZZ Rl „Solidarność” w ustalonym terminie do 10 maja br.

Parafowana przez obydwie strony umowa eliminuje przy czynny, które legły u podstaw protestu rolników w Bydgoszczy, trwającego od 16 marca i w Inowrocławiu, gdzie proklamowano strajk solidarnościowy w czwartek 16 bm. oraz w innych regionach kraju. Oznacza to zaprzestanie strajków i odstąpienie od okupacji budynków i pomieszczeń.

Oświadczenie komisji rządowej oraz tekst porozumienia zamieszczamy na str. 2.

Wielkanocne orędzie papieża

„Ślę gorące życzenia pokoju prawdziwego i trwałego”

(PAP) Papież Jan Paweł II wygłosił 19 bm. z balkonu Bazyliki Św. Piotra tradycyjne wielkanocne „Urbi et orbi”. „Do Kościoła i do świata — po wiedział papież — ślę gorące i serdeczne życzenia pokoju, pokoju prawdziwego i trwałego. Kieruję te życzenia do wszystkich, którzy żyją w niepokoju, w napięciu i strachu, do jednostek i do narodów, w

szczególności do tych, którym taki pokój jest najbardziej potrzebny”. Orędzie, którego głównym tematem było zwycięstwo życia nad śmiercią, Jan Paweł II zakończył życzeniami wypowiedzianymi w 42 językach. W słowach w języku polskim papież powiedział: „drodzy bracia i siostry. W tym wielkanocnym dniu życzę wam pokoju i obecności Chrystusa”.

Zakończył obrady zjazd artystów polskiej sceny

(PAP) Andrzej Szczepkowski wybrany został prezesem Stowarzyszenia twórczego zrzeszającego artystów teatru, estrady, radia, telewizji i filmu na zakończonym 17 bm. w Warszawie nadzwyczajnym walnym zjeździe delegatów SPATIF — ZASP. Uchwałę zjazdu stowarzyszenie to nosiła będzie od tej chwili przejęta z tradycji związków artystów scen polskich — nazwę ZASP.

Gustaw Holoubek, stojący na czele stowarzyszenia przez ostatnie 12 lat, plastował będzie przyznawana mu przez aklamację godność prezesa honorowego ZASP. Uchwalono nowy statut ZASP, w którym sprecyzowano zakres i cele działalności organizacji ludzi polskiego teatru. Głównymi

jej zadaniami są jednoczenie środowiska artystów dla kultury, nawiązanie tradycji i tworzenia nowych wartości kultury narodowej oraz ochrona artystycznych, moralnych, społecznych, ekonomicznych i obywatelskich praw i interesów członków ZASP. Realizować będzie te cele, współdziałając z władzami państwowymi, politycznymi i organizacjami społecznymi, w tym ze związkami zawodowymi a zwłaszcza z NSZZ „Solidarność”.

Wśród wniosków przyjętych przez delegatów znalazł się postulat pod adresem nowych władz ZASP — przygotowania w najbliższym czasie raportu o stanie teatru polskiego.

M. Thatcher przybyła do Rijadu

Premier W. Brytanii, Margaret Thatcher, jako pierwszy urzędujący szef gabinetu brytyjskiego, przybyła w niedzielę w godzinach południowych do Rijadu, który jest drugim etapem jej 11-dniowej podróży po 5 krajach. Na lotnisku gościa powitał II wicepremier, książę Abd Allah Al-Aziz oraz inni dostojnicy saudyjscy.

sport-sport

Arka — Lech 0:1 (0:1)

Wspaniałej serii ciąg dalszy

INFORMACJA WŁASNA

Kolejny sukces odnieśli piłkarze Lecha pokonując w wyjazdowym meczu Arkę Gdynia 1:0 (1:0). Bramkę z rzutu karnego w 44 minucie strzelił Chojnacki. Sędziował Ignaciuk z Wrocławia. Widzów 6000. Złotą kartkę otrzymał Małek z Lecha. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Arka: Czyżniewski, Możelko (od 46 min. Bochenyń), R. Szewczyk, Bieliński, Pietrzykowski, Kuźma, Dybicz, Klein, Miszewski, Korynt, Sobczyk (od 46 min. Makurat).

Lech: Mowlik, Pawlak, J. Szewczyk, Małek, Barczak, Obłowski (od 72 min. Wiśniewski), Kasalik, Skurczyński, Krzyżanowski, Chojnacki, Plata (od 87 min. Madracowski).

Dokończenie na str. 8

36 lat układu PRL — ZSRR

Wielostronne związki

Dzisiaj przypada 36 rocznica podpisania pierwszego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. Układ ten ugruntował zwrot, jaki w latach II wojny nastąpił w stosunkach obu krajów, nakreślił ich nowy charakter, oparty na wspólnocie socjalistycznych celów i obustronnie korzystnym partnerstwie. Siegał i odwoływał się — o czym tak dobitnie mówił z trybuny XXVI Zjazdu KPZR Stanisław Kania — do „bogatego dziedzictwa i tradycji wspólnej walki polskich i rosyjskich demokratów i rewolucjonistów”; do tradycji wspólnych zmagani przeciwko caratowi na barykadach 1905 r. — do wspólnych walk w latach Rewolucji Październikowej, wreszcie wspólnych bojów przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu. Sojusz Polski Ludowej z ZSRR stał się relikwinią naszego bezpieczeństwa i rozwoju.

Poczucie bezpieczeństwa i świadomość, że poprzez system trwałych sojuszy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi kraj nasz nie jest osamotniony na arenie międzynarodowej, jest ważną przesłanką pozycji Polski w świecie. Siła wielu naszych inicjatyw dyplomatycznych — od propozycji w sprawie strefy bezatomowej w Europie Środkowej poczynając, aż po projekt powołania w Warszawie Konferencji Rozbrojenia i Odpężenia Militarne w Europie polega na tym, że odpowiadały one tak interesom polskiej racji stanu, jak i interesom wspólnoty socjalistycznej.

Ważnym elementem Układu PRL — ZSRR, zawartego w 1945 roku, a następnie odnowionego, było zapoczątkowanie i wytyczenie kierunków obopólnej współpracy gospodarczej. Związek Radziecki stał się partnerem najważniejszym dla naszego kraju, zarówno jako dostawca potrzebnych nam surowców i towarów, jak też jako odbiorca produktów naszego przemysłu. Rynek to ogromny i wymagający. Stał się on i jest nadal wielką szansą dla Polski.

Już w październiku 1944 r., kiedy na naszych ziemiach toczyły się jeszcze ciężkie walki, zawarliśmy z ZSRR pierwszą umowę handlową — o kredytowych dostawach żywności, surowców i materiałów, potrzebnych do uruchomienia produkcji w ocalałych w wojny za kładach. Wojskowi fachowcy

i żołnierze Armii Radzieckiej odbudowali 4 tys. km linii kolejowych, ponad 200 mostów, rozbudowali wiele polskich miast.

W oparciu o dokumentację i dostawy sprzętu i urządzeń z ZSRR odbudowaliśmy po wojnie i rozbudowaliśmy przemysł stoczniowy, lotniczy, motoryzacyjny, chemiczny i elektryczny. Jednym z pierwszych zakładów, uruchomionych z pomocą radziecką w 1948 r. były Zakłady Łożysk Tocznych w Kraśniku. Później przyszła Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych, wielkie huty — im. Lenina, B. Bieruta, Huta Warszawa; żerańska FSO, Mazowieckie Zakłady Rafinerijne i Petrochemiczne w Płocku, zakłady chemiczne w Kędzierzynie i Oświęcimiu, pierwsze elektrownie: w Jaworznie, Turowie i Skawinie.

Z biegiem czasu współpraca gospodarstwa polsko-radzieckiego wzbogaca się i pogłębia, a na znaczeniu przybiera kooperacja i specjalizacja produkcji. Ponad 130 polskich placówek naukowo-badawczych i projektowych prowadzi dziś bezpośrednią współpracę ze 175 podobnymi w ZSRR; podobnie 19 polskich i 40 radzieckich urzędów centralnych i handlowych. Wspólnie rozwiązuje się setki tematów naukowo-badawczych. Polska ze swej strony dostarcza Związkowi Radzieckiemu dokumentację i technologię. Stale zwiększa się w obrotach handlowych udział wyrobów wytwarzanych w kooperacji. Przykładem jest tu m. in. wspólne opracowanie przez zakłady w Odessie i polski Bumar najnowocześniejszych konstrukcji dźwigów samobieżnych kołowych o udźwigu 100 ton na specjalnych podwoziach oraz żurawi gasienicowych o udźwigu 63 i 100 ton. Dzięki tej kooperacji staniemy się największymi w Europie producentami tego rodzaju maszyn budowlanych.

Historia i teraźniejszość dowodzą, że polsko-radziecka współpraca leży w interesie Polski, Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych. Jest nam ona przy tym potrzebna dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek. Wychodząc naprzeciw naszym kłopotom ZSRR — jak wiadomo — ze szczególną skrupulatnością realizuje swoje zobowiązania wobec Polski i przychodzi nam z szeroką pomocą. Wiele dostaw, w tym surow-

ców, przyspieszono w stosunku do terminów kontraktowych. W ZSRR uzyskaliśmy możliwość dodatkowego zakupu 500 000 ton zbóż i 10 000 ton ryb i konserw rybnych, 5 000 ton oleju słonecznikowego; otrzymaliśmy z ZSRR dodatkowo ilości bawełny, celulozy, kauczuku i apatytów. W wyniku rozmów Leonida Breżniewa i Stanisława Kania w Moskwie ZSRR zapewnił nam też pomoc w postaci kredytu finansowego w wysokości 1,1 mld. dolarów i dodatkowych dostaw towarów rynkowych i surowców wartości 200 mld. dolarów w 10-letnim kredycie.

Współpraca z ZSRR stanowi więc ważny czynnik przezwycięzania przez Polskę jej poważnych trudności oraz istotną przesłankę stabilizacji życia w naszym kraju.

Współpraca Polski i Związku Radzieckiego nie ogranicza się, rzecz jasna, do problematyki gospodarczej, lecz obejmuje i rozwija się we wszystkich innych dziedzinach życia. Dotyczy to także siły motoryzacyjnej tych wzajemnych stosunków, jaką tworzy braterskie współdziałanie PZPR i KPZR. Obejmuje ta współpraca stałe kontakty między organizacjami społecznymi, środowiskami naukowymi, przejawia się w żywej i szerokiej wymianie kulturalnej. Współdziałanie to służy wzbogacaniu wiedzy o naszych krajach.

Jak mówił I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania na wiecu przyjaźni polsko-radzieckiej w Wołgogradzie w dniach XXVI Zjazdu KPZR — współpraca polsko-radziecka „stanowi niezwykle doniosły czynnik rozwoju Polski, bezpieczeństwa obu naszych krajów, pokoju w Europie. Nasz sojusz i nasza przyjaźń sprawdziły się wielokrotnie w normalnym, ustabilizowanym rozwoju i w próbach najtrudniejszych, sprawdzają się one i dziś”. A dalej: „Nasza partia i wszystkie patriotyczne siły narodu polskiego, które skupiają się we froncie rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności stoją dziś na straży sojuszu polsko-radzieckiego, przyjaźni polsko-radzieckiej. Sojusz ten i przyjaźń stanowią fundament naszej polityki zagranicznej, wynikają zarówno ze szlachetnych idei międzynarodowego proletariackiego, jak i z najlepszej patriotycznej rozumienia interesów narodowych. Są to zasady trwałe i niezmiennicze”.

ANDRZEJ BERNARD

„Chłop je kurę albo, gdy on chory, albo gdy kura chora”. Przedwojenna wieś polska, która ułożyła to powiedzonko, niedojadała. Nie dlatego, żeby nie produkowała żywności lecz z powodu konieczności sprzedawania niemal wszystkiego, co do zjedzenia się nadawało. Za mleko, mięso, masło, jaja byli pieniądze do zapłacenia podatków, rat kredytowych, ubezpieczeń, na kupno niezbędnych maszyn i narzędzi, soli, nafty i zapalek...

Mówiono wtedy o coraz bardziej rozwierających się nożycach cen. Jedno ostrze tych noży — wychylające się w górę — wynosiły rosnące ceny wyrobów przemysłowych, drugie zaś — opadające — ceny produktów rolnych. Chłopi wobec tego zjawiska byli bezradni. Co zebrali, zmuszeni byli sprzedawać za grosze, aby uciąć niezbędny kapitał do dalszego prowadzenia gospodarstwa. Mimo licznej przewagi nad resztą społeczeństwa nie mogli się przeciwstawić fabrykantom i kupcom, nie mogli w swej masie porzucić nierenicznych gospodarstw i przejść do zyskowniejszej pracy w mieście — zwiększając tym samym skalę fabrycznej produkcji i obniżając jej ceny — bo tam już wyciekali na pracę legion bezrobotnych. Ci ostatni, głodni i bez grosza, nie mogli kupić oferowanych do woli i tanich produktów rolnych. Rezultatem błędnego koła gospodarczej stagnacji II Rzeczypospolitej było niedojadanie zarówno biednych na wsi jak i biednych w miastach.

Nożyce cen między towarami sprzedawanymi przez wieś, a przez nią kupowanymi produktami przemysłu istniały także po wojnie — i istnieją dziś. I skutek teraz jest podobny: część społeczeństwa żywi się źle. Tyle, że dziś nie pieniędzy brakuje lecz stawy, i to jest sytuacja obiektywnie gorsza.

Przez długie lata rolnicy albo dostawali za swoje plony

Kiedy brakuje nie pieniędzy lecz stawy

Uderz w ceny a nożyce...

psie pieniądze, albo najbardziej potrzebnych towarów za te pieniądze nie mogli kupić. Bywało, że oba niekorzystne zjawiska nakładały się — tak było ostatnio. Ani ceny nie zażywały chłopów do wydajniejszej pracy, ani nie umożliwiał tego niedostatek środków produkcji. Narastało zniechęcenie do intensywnego gospodarstwa, warowej. Wygodniej kalkulo- wało się siać i zbierać tyle, co dla siebie, bo dodatkowy wysiłek nie gwarantował dodatkowych korzyści.

Od 1 kwietnia br. obowiązują nowe — znacznie podwyższone — ceny skupu produktów zwierzęcych. Czy skutecznie zwiększą hodowlę, zobaczymy. Nowe ceny — dodatkowe miliony złotych — nacisnęły z wielką siłą na końce aż dwóch par noży. powodując jeszcze większe rozwarcie pomiędzy cenami skupu, a detalicznymi cenami mięsa, mleka, masła, chleba... oraz podobny rozróżnienie pomiędzy dochodami nominalnymi ludności wiejskiej a podażą towarów na wiejskim rynku. Na samą tylko podwyżkę cen skupu mleka — o 4 złote na litrze — trzeba w skali roku wydać 40 miliardów złotych! A żywiec, a zboża, a buraki?

Minister Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych szacuje popyt wsi na maszyny i narzędzia na 50 miliardów rocznie, w cenach dzisiejszych. Tymczasem jego resort może dać w tym roku towary tylko za 35 miliardów. Resort chemii da mniej niż jeszcze w lutym planował — nawozów, mniej be-

dzie cementu z resortu budownictwa, mniej zapewne i węgla...

Uderz w ceny, a nożyce rozewrą się — można by straszyć słowami popularne powiedzenie. Rząd uderzeniowo podniósł ceny skupu dla wsi. To było konieczne i miejmy nadzieję — będzie skuteczne, dzięki zasobom chłopskiej przedsiębiorczości i energii. Lecz to rozwarcie noży, bez szybkiego skorygowania zwiększoną podażą towarów na wiejskim rynku i podwyższonymi cenami detalicznymi żywności grozi, że nożyce po prostu rozleżą się, że ceny, pieniądze przestaną w naszym życiu odgrywać jakąkolwiek rolę. A tego już współczesne, europejskie społeczeństwo — jakim być chcemy — mogłoby nie przeżyć.

Póki co musimy wyrazić zgodę na szybkie uregulowanie cen detalicznych — w ten tylko sposób da się uchroneć żywności i spekulacyjny przepływ żywności ze wsi do miast. Miasto też musi okupić zwiększoną pracę chłopów daniną przemysłowych środków produkcji. W przeciwnym razie chłop na próżno stojący w kolejkach po brzozy, opony, nawozy i cement rychło się przekonają, że dodatkowe złotówki za ich świnię, mleko i zboże tyle są warte, co papier. I gotowi znów powrócą do filozofii gospodarki naturalnej „byle dla siebie”. Wtedy jednak nożyce te mogłyby dla wielu mieszczuchów oznaczać głód.

TOMASZ TALARCZYK

Radomskie maszyny

Ponad 400 000 maszyn do szycia i 80 000 — do pisania produkują rocznie Zakłady Metalowe im. gen. Wł. Wł. w Radomiu. Na zdjęciu: Jacek Wolski montuje licencyjne maszyny do szycia „Singer”.

CAF — fot. Stan



Nie lamentowała i nie żaliła się, ale jej tożsamość było samą rozpaczą:

— Miałam dwóch synów. Siedemnastoletni Krzysztof był zaś moim największym skarbem. Kilka miesięcy nie chodził na zabawy, bo mieliśmy żałobę po śmierci mego męża. Dopiero w październiku tamtego roku postanowił się zabawić. Powiedziałam: idź, ale wróć autobusem, który przyjeżdża przed jedenastą. Byłam pewna, że tak zrobi, bo nigdy nie lekceważył moich poleceń. Przyszli po niego koledzy, ze szkoły i razem z nim udał się na tę zabawę, z której nie wrócił...

Impreza, o której mówiła przed Sądem Rejonowym matka Krzysztofa S., odbywała się 20 października 1979 roku w klubie studenckim „Nurt” w Poznaniu. Były to tradycyjne otwarcie studenckie, organizowane przez Radę Uczelnianą Socjalistycznego Związku Studentów Polskich przy Akademii Rolniczej. Na tę imprezę zaproszono 1500 osób, ale przybyło ich znacznie więcej, chyba ponad 2000. Porządkowi, których było 14 choć wyposażeni w kaski, rekawice i kurtki ochronne, co chwile cofali się pod naporem tłumy i wejście do klubu stało otworem. Kto nie chciał uczestniczyć w takim szturmie, ale z

zabawy nie rezygnował, wchodził do klubu oknem, docierając doń po rynnie. O uczestnictwie w tej imprezie decydowały więc nie karty wstępu, ale siła i przemysłowość.

Zgromadzona w klubie zbyt licznie i rozgrzana szturmem młodzież, nie tylko akademicka, mogła korzystać z dwóch bufetów. Sprzedawane w nich piwo i wino stanowiło jednak „zakaske” czy „utrwalacz” dla wielu tych uczestników zabawy, którzy przyniesli z sobą wódkę. Byli wśród nich członkowie Poznańskiego Klubu Karate. Z pięcioma półlitrowymi kaskami składkowej wódki rozgościli się oni w pokoju, zamienionym w szatnię i czekałi, aż nadejdzie pora ich występu. Gdy z estrady zeszły zespoły artystyczne dali pokaz karate. Potem odebrali za to pieniądze, przebrali się i rzucili w wir zabawy, jeśli tak można nazwać imprezę przerywaną stale scyskami i szamotaniną oraz wyrzucaniem przez okna pustych butelek. W miarę upływu czasu i alkoholu (z owych pięciu półlitrów) karatecy zachowywali się coraz bardziej prowokacyjnie i agresywnie. Ich postawa spowodowała, że w klubie znacznie zwiększyła się liczba kłótni i rekoczynów. Gdy dostrzegli, że wobec nich zaczyna narastać wrogość pozostali uczestnicy imprezy,

postanowili trzymać się razem. Jednakże jeden z karatek — Jan M., oddalił się od kolegów. Gdy został pobity, oni przystąpili do akcji odwetowej. I tak doszło do bójki z udziałem około 20 osób, wśród których było sześciu karatek.

Refleksje z sali sądowej

Zabójca nie został ujęty

Co chwilę ktoś walił się na ziemię, a jego miejsce wśród walczących zajmował dotychczasowy obserwator bójki.

W tym czasie 17-letni Krzysztof S. poszukiwany był przez kolegę — Krzysztofa M., z którym przyszedł na zabawę w „Nurcie”. Krzysztof M. dostrzegł w końcu swojego imienia, stojącego na korytarzu drugiego piętra i przypatrzył cego się bójce. Przypychając się tam zauważył, że do Krzysztofa S. podbiegł chłopak w półgolfie. Dwa lub trzy razy uderzył szybko i silnie, a napadnięty zwał się na podłogę. Gdy Krzysztof M. dotarł do kolegi, był on zbroczony krwią i nie dawał znaku życia.

Wkrótce przybyło pogotowie ratunkowe, ale lekarz mógł tylko stwierdzić zgon.

Niebezpieczeństwa, czyhające na uczestników zabawy były wynikiem po części niefrasobliwości organizatorów, a po części agresywności ich uczestników, zwłaszcza znawców karate. Ich też właśnie prokurator oskarżył o udział w bójce, której następstwem była śmierć Krzysztofa S. Jednakże Sąd ustalił, że oskarżonym można przypisać jedynie udział w bójce i za to skazał braci Ryszarda i Szymona J. na karę po półtora roku pozbawienia wolności, a Michała L., Jana M., Mieczysława Ch. i Eugeniusza Z. na karę po roku pozbawienia wolności. Niekaralność i nienaganne prowadzenie się (do czasu imprezy) oskarżonych zadecydowały o zawieszeniu na 4 lata wykonania wymierzonych im kar pozbawienia wolności.

Wyrok ten oznacza, że brak związku między przestępstwami karatekowską a śmiercią Krzysztofa S. Nie sposób było dojść do innego wniosku, skoro przed Sądem stanął tylko jeden świadek, który widział jak bito Krzysztofa S. ale nie mógł wyczerpująco odpowiedzieć na pytania: czy bijący był uczestnikiem bójki, toczącej się z udziałem oskarżonych, jak wyglądał napastnik i jak był ubrany?

Zeznania Krzysztofa M. w sprawie karatekowskiej o udział w bójce zakończyła śmierć. Tymczasem między tym zeznaniem a oskarżeniem jest luka. Tak ocenił ją Sąd:

„Bez wątpliwości luka ta jest spowodowana brakami w śledztwie, w ogóle prowadzeniem śledztwa jedynie przeciw karatekom, zamiast szukania sprawcy tego przestępstwa. Zbyt mało zrobiono natychmiast, by zabezpieczyć ślady i zbyt dużo uwagi poświęcono określeniu celowi, a nie wykryciu prawdy materialnej. Nie zabezpieczono na miejscu śladów, nie usłutowano nawet szukać sprawcy, którego przecież wskazywał Krzysztof M. mógł rozpoznać. Naganne zachowanie karatekowskie do nich pozostałych uczestników zabawy przychylił inne aspekty sprawy”.

Naruszona została więc podstawowa reguła śledztwa, zakazująca prowadzić je tylko w jednym, z góry określonym kierunku. Inaczej mówiąc jeśli

wstępne wyniki postępowania wskazują, że przestępstwo popełniła dana osoba lub grupa osób, nie można dążyć tylko do udowodnienia im winy, wykazując możliwość dokonania tego przestępstwa przez kogóż innego.

Tymczasem śledztwo zawsze koncentrowało się na grupie karatekowskiej, a zwłaszcza na braciach J. 22 października 1979 roku zostali oni aresztowani, po czym odbyła się wizja lokalna... bez ich udziału. 29 lutego 1980 roku gotowy był akt oskarżenia. Kilka tygodni później Sąd postanowił zwrócić akta sprawy prokuraturze, albowiem stwierdził, że „ograniczone w sposób ewidentny prawo oskarżonych do obrony”. Do piero 2 czerwca minionego roku uchylono wobec oskarżonych braci J. areszt, który z pewnością trwał zbyt długo, a może nawet wcale nie był potrzebny. Uzasadniano go wagą przestępstwa zarzucanego podejrzanym oraz koniecznością uniemożliwienia im matakta. No i nie matakta, co jednak wcale nie pomogło organom ścigania w ujawnieniu sprawcy zabójstwa Krzysztofa S. Nie zginął on w bójce: ciosy zadawał mu tylko jeden człowiek. Fakt, że nie zdołano go zidentyfikować oznacza, iż zbrodniarz uniknął kary.

MICHAŁ ŁUCZAK

Stanowisko rządowe do rozmów z „Solidarnością”

(PAP) Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa określone zostało stanowisko Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych do rozmów z delegacją KKP NSZZ „Solidarność”. Brzmi ono:

Komitet Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych przyjął tematy zgłoszone do rozmów przez KKP NSZZ „Solidarność” z wyłączeniem spraw, które zgodnie ze wspólnym oświadczeniem z 30 marca 81 r. będą regulowane w innym trybie.

Komitet Rady Ministrów proponuje ze swej strony do negocjacji problemy mające decydujące znaczenie dla wprowadzenia Polski z kryzysu społeczno-gospodarczego i kształtowania partnerskich stosunków między administracją państwową, a ogniwami NSZZ „Solidarność”.

Komitet oczekuje na stanowisko KKP wobec propozycji zgłoszonych przez wicepremiera M. Rakowskiego w czasie rozmów z delegacją KKP w dniu 22 marca jak również na stanowisko wobec problemów wymagających rozwiązania, a zawartych w wystąpieniu prezesa Rady Ministrów generała armii Wojciecha Jaruzelskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 kwietnia 81 r.

Komitet przyjął następujące szczególne problemy do rozmów z delegacją KKP NSZZ „Solidarność”.

TEMATYKA ROZMÓW W ZESPÓŁACH ROBOCZYCH

I. Udział NSZZ „Solidarność” w realizacji 10-punktowego programu premiera W. Jaruzelskiego:

1. Zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły przede wszystkim w żywność; zapewnienie sprawiedliwego, poddanego społecznej kontroli, poziomu deficytowych dóbr konsumpcyjnych.

2. Zaostrożenie kontroli cen detalicznych towarów i usług, nasilenie walki ze spekulacją.

3. Złagodzenie najbardziej nabrzmiałych problemów ochrony zdrowia, w tym zwłaszcza zaopatrzenia w podstawowe leki, przyspieszenie remontów i budownictwa szpitali, przekazanie wygospodarowanych obiektów na rzecz służby zdrowia; nasilenie walki ze zjawiskami patologii społecznej, przede wszystkim z alkoholizmem.

4. Zapewnienie warunków wykonania zadań budownictwa mieszkaniowego; wzmożenie działań na rzecz poprawy funkcjonowania gospodarki komunalnej.

5. Urzeczywistnianie zasad socjalistycznej sprawiedliwości w kształtowaniu płac i innych dochodów ludności, w polityce świadczeń społecznych, w dostępie dóbr materialnych i kulturalnych; przeciwdziałanie bogaceniu się wbrew zasadom współżycia społecznego, sięganiu po nieuzasadnione przywileje. Otoczenie szczególną troską ludzi starych i niepełnych, weteranów walki i pracy.

6. Zahamowanie tendencji spadkowych w produkcji rolnej; dobre przygotowanie kampanii wiosennej, zapewnienie planowych dostaw środków produkcji; jak najlepsze zagospodarowanie gruntów rolnych.

7. Usprawnianie zaopatrzenia materiałowo-technicznego gospodarki narodowej; uzyskanie postępu w oszczędności

życiu surowców, paliw i energii; poszukiwanie wspólnie z górnictwem rozwiązań organizacyjno-technicznych zmierzających do wzrostu wydobywania węgla.

8. Porządkowanie frontu inwestycyjnego; wstrzymanie realizacji części oraz utrzymanie ostrych ograniczeń w rozpoczęciu nowych inwestycji; skoncentrowanie wykonaństwa na budowach, z których można uzyskać najszybciej najważniejsze społeczne efekty.

9. Wykonanie planowych zadań eksportowych oraz takie kształtowanie importu, aby zaspokoić elementarne potrzeby ludności oraz gospodarki.

10. Podniesienie dyscypliny pracy, poprawa jej organizacji i wzrost wydajności; przekwalifikowanie i przemieszczanie pracowników zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami gospodarki.

Sprawa obecnie najważniejsza jest zahamowanie pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju w celu ochrony warunków życia ludności.

Aby to uczynić, trzeba przede wszystkim zwiększyć wydobywanie surowców, w tym węgla i poprawić zaopatrzenie zakładów, zwiększyć troskę o oszczędne gospodarowanie posiadanymi surowcami i materiałami, przeciwdziałać marnotrawstwu i produkcji wyrobów niskiej jakości.

Jaki może być udział „Solidarności” w podejmowanych w tej dziedzinie działaniach rządu?

Odczuwalny jest w gospodarce fakt zmniejszenia czasu pracy, który nie został zrekomensowany wzrostem wydajności pracy. Na niższym poziomie produkcji wpłynęło pogorszenie się organizacji pracy i dyscypliny oraz wysoka w wielu zakładach absencja i fluktuacja.

Na jaki udział „Solidarności” w usuwaniu tych zjawisk może liczyć rząd?

Braki materiałowo-surowcowe są podstawowym czynnikiem ograniczającym możliwości produkcyjne wielu zakładów. Powstała konieczność przemieszczenia pracowników, przekwalifikowania wielu z nich i umożliwienia im przejścia do innych zawodów czy działów gospodarki, takich jak rolnictwo, drobna wytwórczość, usługi.

Rząd pragnie ograniczyć do niezbędnej potrzeby konieczność przemieszczania pracowników. Na jaki udział „Solidarności” można liczyć w działaniach mających na celu zmniejszenie zasięgu przemieszczeń, zapewnienia odpowiedniej pracy dla pracowników objętych tą koniecznością pełnego zabezpieczenia interesów ludzi pracujących w warunkach trudnych i niedoświadczonych, weteranów walki i pracy.

II. Rząd stoi na stanowisku pełnej realizacji porozumień zawartych w Gdańsku. Szczególnie i Jastrzebiu, a także do rozumienia resortowych i branżowych. Istnieje jednak w obecnej sytuacji gospodarczej konieczność określenia nowych terminów niektórych ustaleń.

Dotyczy to szczególnie:

1. Dotychczas zawartych porozumień i uzgodnień doty-

czących podwyżek płac, ubezpieczeń społecznych, świadczeń społecznych, świadczeń socjalnych, w taki sposób, aby chronić grupy społeczne i zawodowe będące w najtrudniejszej sytuacji, przy załamaniu do końca roku wzrostu płac, poza ich zwiększeniem z tytułu wzrostu wydajności pracy.

2. Okresowego wstrzymania zawierania nowych układów zbiorowych oraz wprowadzania tzw. kart branżowych.

III. Problematyka praworzadności:

Rząd uważa, że należy wspólnie omówić sprawy dotyczące:

1. Instytucjonalnych gwarancji praworzadności i propozycji niezbędnych w tym celu prac ustawodawczych oraz stan prac legislacyjnych.

2. Przestrzegania konstytucyjnych zasad w działalności NSZZ „Solidarność”.

3. Niezbędnych zmian aktów prawnych wynikających ze zmienionej sytuacji w ruchu związkowym.

4. Stosowania założeń projektu ustawy o związkach zawodowych do chwili wejścia w życie ustawy: zasady rozstrzygania sytuacji spornych.

IV. Śledzenie na bieżąco realizacji ustaleń wynikających z oświadczenia z 30 marca 81 r. dotyczących konfliktu w Bydgoszczy.

V. NSZZ „Solidarność” w środkach masowego przekazu:

1. Problematyka „Solidarności” w prasie, radiu i telewizji: zakres własnej, redakcyjnej informacji i publicystyki oraz zakres udostępnienia działaczom i członkom „Solidarności” tam gazet dla wypowiedzi i prezentacji stanowiska swego związku.

2. Realizacja wspólnych ustaleń, podjętych na spotkaniu kierownictwa rządu z delegacją KKP NSZZ „Solidarność” w dniu 30 stycznia br., które brzmi:

„W sprawie radia i telewizji przyjęto wspólnie następujące stanowisko: radio i telewizja nadawać będą odtąd informacje o treści uchwał i oświadczeń Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w uzgodnieniu z jej rzecznikiem prasowym; analogiczne informacje o uchwałach regionalnych ogniw związku nadawać będą ośrodki terenowe radia i telewizji. Przed rozstrzygnięciem ważnych problemów społeczno-gospodarczych dotyczących interesów pracowników, radio i telewizja zapewnią możliwość przedstawienia stanowiska NSZZ „Solidarność” i wyrażenia poglądów zainteresowanych stron. W ramach magazynów związkowych PR i TV zapewni się co tydzień miejsce dla audycji publicznych NSZZ „Solidarność”. Program tych audycji na najbliższy okres zostanie uzgodniony na spotkaniu przedstawieli Komitetu d/s Radia i Telewizji z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”.

3. Publikacje w wydawnictwach NSZZ „Solidarność” i realizacja wspólnych ustaleń podjętych na spotkaniu w dniu 30 stycznia br., które brzmi:

„Udzielona została zgoda na wydawanie tygodnika „Solidar-

ność” o ogólnopolskim zasięgu. Rząd wskazał na konieczność przestrzegania przez wydawnictwa „Solidarności” zasad porozumień sierpniowych i obowiązujących przepisów”.

4. Sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia kraju w papier gazetowy.

VI. Działalność międzynarodowa NSZZ „Solidarność” w świetle polityki zagranicznej PRL.

1. Międzynarodowa działalność NSZZ „Solidarność” a główne założenia polityki zagranicznej państwa.

2. Zagraniczna pomoc finansowa, rzeczowa i instruktażowa dla „Solidarności”.

3. Współdziałanie polskiego ruchu związkowego na forum międzynarodowym i jego reprezentacja w Międzynarodowej Organizacji Pracy.

VII. Sprawy organizacyjne.

1. Współdziałanie między administracją państwową i terenowymi instytucjami NSZZ „Solidarność” na przykładzie wybranych województw w rozwiązywaniu kluczowych problemów społeczno-gospodarczych oraz warunków życia ludzi pracy.

2. Działalność NSZZ „Solidarność” w administracji państwowej, wśród pracowników cywilnych pracujących w oparciu o umowę o pracę w instytucjach wojskowych, porządkowych i w zakładach pracujących na rzecz obronności państwa.

3. Udział NSZZ „Solidarność” w popieraniu i organizowaniu ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowników bhp i społecznej inspekcji pracy oraz w innych formach pracowniczej działalności socjalnej i kulturalnej, a szczególnie w wypoczynku ludzi pracy i ruchu amatorskiej twórczości kulturalnej.

4. Utworzenie stałej, wspólnej komisji dla dokonywania bieżących analiz i ocen realizacji wspólnych ustaleń, zapobiegania konfliktom i współdziałania w ich rozwiązywaniu.

5. Techniczne wyposażenie związku.

TRYB PROWADZENIA ROZMÓW

1) Powołanie 7 zespołów roboczych i niezwłoczne rozpoczęcie przez nie pracy.

2) Odbycie plenarnego spotkania delegacji KKP NSZZ „Solidarność” i Komitetu RM d/s Związków Zawodowych, na którym będą przedstawione wyniki pracy zespołów roboczych.

3) Proponuje się informacje w środkach masowego przekazu ze spotkań zespołów roboczych i szeroka informacja ze spotkania plenarnego.

Problemy dotyczące prac nad projektem ustawy o związkach zawodowych i zarejestrowania NSZZ Rolników Indywidualnych, a także zagadnienia abolicji będą omawiane w innym trybie, zgodnie z treścią wspólnego oświadczenia z dnia 30 marca br. Problemy dotyczące podziału majątku zawodowego winny być rozstrzygnięte w wyniku negocjacji między związkami zawodowymi, lub w oparciu o projekt ustawy o związkach zawodowych.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

CO ZA ULGA

Od lat czytam z moją rodziną „Głos Wielkopolski” i mam wiele uznania dla Redakcji tej gazety. Niepokoi mnie jednak stanowisko autorów notatek na temat kartek miesięcznych. Najpierw „kolejki” po te kartki. Ja czekałam 20 min. w tym 5 min. na siedząco, w ogrzanej sali, w super uprzejmej atmosferze, którą stworzył życzliwy, nacechowany troską i uprzejmością stosunek dyrektorki szkoły 73 w Poznaniu przy ul. Drzymały, jak i kierownika komisji, która działa niezwykle sprawnie i życzliwie. Gdybym zamiast o godzinie 10 poszła tam o 13, byłabym załatwiona jeszcze przed, bo kończyła się już ogromna kolejka ludzi, którzy niepotrzebnie czekali tam już od godz. 6 rano, tracąc siły i czas (drugi dzień działania komisji). Rejestracja odbyła się wręcz błyskawicznie następnego dnia. I o toż dzisiaj (1.IV) o godz. 14 pierwszy odbiór mięsa i wędlin. Przede mną 1 osoba, za mną 3, obok rejestracji. W ciasnym sklepiek odprężenie i radość, że nareszcie skończyły się kolejki-giganty. Były pytania o to, co się chce kupić, uprzejmość i zapewnienia kierowniczkę sklepu, że po nabraniu wprawy będzie jeszcze lepiej (sklep przy ul. Wołyńskiej). Co za ulga! Kartki winny być wprowadzone już dawno. (1108)

ZOFIA J.
Poznań

ZBOWIDOWCY I HARCERZE

My, harcerze ze szerepu drużyn starszoharcerskich „Czarna XIII” im. Hetmana J. Zamojskiego przy VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przekazujemy informację o współdziałaniu i patronacie organizacji zbawidowskiej Łazarz II A z naszym szerepem. Wspólnie organizowane uroczystości stanowią najlepsze lekcje wychowania obywatelskiego. Jesienią 1980 r. kom. batantki — kobiety walczące na różnych frontach II wojny, przekazały nam urny z ziemią i prochami pomordowanych i poległych z Westerplatte, z obozu w Stutthofie, z cmentarza w Gdańsku-Wrzeszczu, z obozu w Zabikowie oraz z Fortu VII w Poznaniu. Urny te zostały umieszczone w szkolnej Izbie Pamięci Narodowej. W lutym 1981 r. komisja d.s. Młodzieży i Historii Koła ZBoWiD pomogła ze zbiorów prywatnych zorganizować na terenie liceum wystawę pod hasłem „Poznań wczoraj i dziś” obrazującą okres okupacji, wyzwolenie i współczesność miasta. Działacze ZBoWiD przekazują też do Izby Pamięci Narodowej ekspozycje, które dla nas są cennymi dokumentami historii Ziemi Wielkopolskiej. Dziękujemy im za to i obiecujemy, że będziemy się starać, aby słowo harcerz zawsze brzmiało tak samo, jak prawda i patriotyzm. (1085)

SZCZEP ZHP
„Czarna XIII”

KOGO NA TO STAĆ?

Wszyscy przyjęliśmy z ulgą informację, że w wyniku rozmów wicepremiera M. Jagielskiego w USA, otrzymamy na specjalnie dogodnych warunkach z tego kraju masło, mleko w proszku, jak też inne towary. Poprzednio uzyskana pomoc gospodarcza ze Związku Radzieckiego oraz zapowiedź zawarcia podobnych korzystnych transakcji z państwami EWG, a szczególnie z Francją, pomoże nam przetrwać (oby!) najgorszy okres.

Wszystko to oczywiście przyjdzie nam w następnych latach spłacać, bo przecież za darmo nikt nam nic nie da. Trudno sobie wyobrazić, do jakich sum wzrośnie więc nasze zadłużenie wobec świata i jak długo będzie ono ciążyło na naszym narodzie. To właśnie przychodzi mi na myśl, ile razy słyszę w rozmowach (a czasem również publicznie, na zebraniach), że jeżeli coś nie będzie po czyjejś myśli, to za cennie się strajk. Szczęście, że mówią tak raczej ludzie którzy nie decydują o tym, ale mimo to musi niepokoić łatwość, z jaką niektórzy szafują słowem strajk, jakby nie zdawali sobie sprawy z tego, ile kosztuje każda godzina bez produkcji i że za to my wszyscy musimy płacić, jak za te pożyczki. Kogo na to stać? I to w dodatku teraz! Jeżeli nie weźmiemy się tak naprawdę do roboty, to do dwutysięcznego roku się nasz naród z długów nie wypłaci i następne pokolenia wystawią nam na kartkach historii opinię podobną, jaką my wystawialiśmy Polakom z okresu saskiego (...)

(1109)
MARIAN W.
Luboń

„BIAŁA DAMA” STRASZY... CENAMI

Funkcjonująca od kilku lat w Kórniku restauracja „Biała Dama” skutecznie odstrasza klientów wysokimi cenami, obowiązującymi w lokalu kategorii I. Frekwencja poza sezonem turystycznym nie zapewnia nawet fakt, że niektóre instytucje wykupują tam abonamenty na obiady dla pracowników. Dwie trzecie powierzchni obu pomieszczeń lokalu trzeba wyłączać z użytku. Ceny są tu po prostu za wysokie jak na możliwości mieszkańców. Pod koniec ubiegłego roku została otwarta kolejna restauracja (na Prowencji), która zajmuje połowę pomieszczeń, przeznaczonych na klub młodzieżowy. Formalnie nazywa się „Klubem-kawiarnią” i ma stanowić część klubu. Faktycznie — wyposażona z przesadą jak na tego rodzaju przeznaczenie — jest zwykłą restauracją, w której serwuje się dania obiadowe i alkohol. Wcześniej sugerowanie naczelnikowi potrzeby otwarcia nowego przed szkołą w lokalu, który zajmuje obecnie ta restauracja, pozostało bez echa.

Uważam, że powinno się zwiększyć frekwencję w „Białej Damie”, obniżając kategorię lokalu i ceny, m. in. przez wprowadzenie samoobsługi, chociażby w części lokalu (np. według wzoru baru „Pikolo” na poznańskim Starym Rynku). Smaczne, proste potrawy pozwolą również korzystać z tego lokalu ogółowi turystów w sezonie letnim. Na ich potrzeby można by również dobudować taras od strony jeziora. Na razie przywykli oglądania z pomieszczeń restauracyjnych jeziora należy wyłącznie do pracowników administracji, ponieważ okna kawiarni i restauracji wychodzą na Rynek oraz na zakurzony parking samochodowy. (1086)

STEFANIA EGERSZDORFF
Kórnik

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

UWAGA!

NOWE CENY SKUPU KOKONÓW JEDWABNICZYCH

Podwyżka cen skupu kokonów średnio o 60% stawia hodowlę jedwabników w szeregu zajęć atrakcyjnych, umożliwiających hodowcy uzyskanie w krótkim stosunkowo czasie wysokich zarobków.

Każdy może zarobić dodatkowo, przy niedużym nakładzie robocizny i kosztów, w ciągu miesiąca ca 50.000 złotych hodując jedwabniki.

Umowy kontraktacyjne zawiera i informację fachowych udziela Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi 61-249 Poznań, ul. Obodrzycka 61 (Zegrze) tel. 790-901.

649-K1

WSS SPOŁEM

Zakład Handlu Artykułami Spożywczymi w Poznaniu, ul. Druskienicka 8/10

informuje iż prowadzi odsprzedaż

DREWNA OPALOWEGO

uzyskanego ze zniszczonych palet

w cenie 30,— za 1 m³.

Zgłoszenia zarówno przedsiębiorstw jak i osób prywatnych należy kierować do Dz. Adm. naszego Zakładu pokój 16 adres jak wyżej. 1053-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WIOSNA LUDÓW”

we Wrześni, ul. Przemysłowa 4

ZATRUDNI NATYCHMIAST

LEKARZA MEDYCYNY na stanowisko Kierownika Przyzakładowej Przychodni Rehabilitacyjnej.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Rehabilitacji — Września, ul. Przemysłowa 4, tel. 451. 1196-K2

Praca

Elektroinstalatorów przyjmę. Tel. 68-09-97 od 16. 21630g

Ogrodnictwo zatrudni ko biety i mężczyzn. Staro- 165. 21786g

Zaopiekuję się dzieckiem we własnym domu. Grot- 165. 21728g

Zatrudnię pracownika do ogrodnictwa. Szczepankow- 165. 21786g

Kobiety i mężczyznę do ogrodnictwa przyjmę. Wi- 165. 21144g

Pracowników także i en- 165. 21383g

Kupno

Głębogryzarkę Mrówka 165. 21144g

Kupię organy Wermona. 165. 21144g

Kupię wzmacniacz Ver- 165. 21144g

Cement, wapno kupię. Po- 165. 21144g

Silnik Ifa F-9 kupię. Ta- 165. 21144g

Sprzedaz

Rury ocynkowane 2 cal 165. 21144g

Aleocy lecznicze wysła- 165. 21144g

Szynszyle hodowane 165. 21144g

Płaszcz damski skóra- 165. 21144g

Ogródek działkowy przy 165. 21144g

Blam — łapki karakulo- 165. 21144g

Psy myśliwskie rodowo- 165. 21144g

Okazyjnie zamienie Mas- 165. 21144g

Okazyjnie zamienie Mas- 165. 21144g

Okazyjnie zamienie Mas- 165. 21144g

Okazyjnie zamienie Mas- 165. 21144g

Okazyjnie zamienie Mas- 165. 21144g

Okazyjnie zamienie Mas- 165. 21144g

Okazyjnie zamienie Mas- 165. 21144g

Sprzedam Syrenę 103 z 165. 21144g

Sprzedam Zuka skrzynio 165. 21144g

Syrenę dwucylindrową 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 1300 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p S 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Sprzedam Fiata 125p 165. 21144g

Umeblowany pokój wy- 165. 21144g

Lokatorskie 38 m² na 165. 21144g

Kupię mieszkanie wlas- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Poznań! 2 pokoje, kuch- 165. 21144g

Kółnik — centrum par- 165. 21144g

Dom piętrowy, ogród 25 165. 21144g

Sprzedam, zamienie na 165. 21144g

Kupię działkę rekreacyj- 165. 21144g

Działkę — Luboń, Wiry 165. 21144g

Sprzedam działkę rzemie- 165. 21144g

Działkę budowlaną 650 m² 165. 21144g

Dom letniskowy sprze- 165. 21144g

Dom jednorodzinny pię- 165. 21144g

Dom jednorodzinny z 165. 21144g

Działkę 0,5 ha z domem 165. 21144g

Willę w Gnieźnie z wol- 165. 21144g

Tanio sprzedam dom ze 165. 21144g

Sprzedam zabudowania 165. 21144g

„Spółem” Wojewódzka 165. 21144g

Wdowiec bezdzietny 80- 165. 21144g

Pan 42-letni, wyższe stu- 165. 21144g

Kawaler 32-letni, inżyn- 165. 21144g

Wdowiec — emeryt po 165. 21144g

Najwięcej ofert otrzy- 165. 21144g

Regeneracja wałów kor- 165. 21144g

Poszukuję dla nowo po- 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

Wydzierżawie garaż w 165. 21144g

URZĄD WOJEWÓDZKI w Poznaniu

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

DYREKTORA Zespołu Opieki Zdro- 165. 21144g

Kandydaci powinni do podania dołączyć:

- dyplom,
- zaświadczenie o specjalizacji z orga- 165. 21144g
- nizaacji ochrony zdrowia oraz specja- 165. 21144g
- lizacji II lub I stopnia w innej dzie- 165. 21144g
- dzinie medycyny,
- życiorys
- oraz opinię z miejsca zatrudnienia 165. 21144g
- za okres ostatnich trzech lat.

Oferty należy kierować w ciągu 30 dni 165. 21144g

od daty ogłoszenia konkursu pod adre- 165. 21144g

sem: Urząd Wojewódzki Wydział Zdrowia 165. 21144g

i Opieki Społecznej w Poznaniu (kod 165. 21144g

60-967) al. Stalingradzka 16/18 pok. 874. 165. 21144g

1093-K1

KOMUNIKAT USTALENIA URZĘDU MIEJSKIEGO

w sprawie

odbioru kart żywnościowych.

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego, 165. 21144g

Biuro Reglamentowanej Sprzedaży — zawi- 165. 2114



Polski szpadzista mistrzem świata juniorów

(PAP) Pięknym sukcesem reprezentanta Polski zakończył się w Lozannie turniej szpadzistów mistrzostw świata juniorów. Tytuł mistrza świata wywalczył Polak, Robert Felisiak, wygrywając w finale ze Szwedem Jerrem Bergstroemem 10:4. W półfinale szpadzista wrocławskiego AZS pokonał Stefana Hoergera (RFN) 11:9, a w ćwierćfinale — Nicolasa Dunkela (Szwajcaria) 10:7. W walce o brązowy medal Hoerger zwyciężył Rumuną Miklosa Bodocsiego 10:4.

Jarosław Koniusz zdobył w Lozannie brązowy medal w szabli, wygrywając walkę o trzecie miejsce z Cosimo Melanotte (Włochy) 10:6. W finale Jewgienij Cukuzo (ZSRR) wygrał z Massimo Cavaliere (Włochy) 10:6.

Bogusław Zych wygrał międzynarodowy turniej „Kijowski Floret”. W finale turnieju w Kijowie Zych pokonał mistrza olimpijskiego Władimira Smirnowa 10:4.

Hokejowe MŚ

Na rozgrywanych w Szwecji mistrzostwach świata grupy „A” w hokeju na lodzie, w sobotę w meczach finału „A” padły wyniki: ZSRR — Szwecja 4:1, CSRS — Kanada 7:4.

Tabela finału „A”

1. ZSRR	4:0	12-3
2. CSRS	3:1	10-7
3. Szwecja	1:3	4-7
4. Kanada	0:4	6-15

W meczach finału „B” rezultaty były następujące: USA — Finlandia 6:4, RFN — Holandia 9:2, USA — Holandia 7:6, Finlandia — RFN 6:3.

Tabela finału „B”

1. USA	6:0	23-16
2. Finlandia	4:2	22-12
3. RFN	2:4	18-18
4. Holandia	0:6	11-28

(o-wi)

Włochy — NRD 0:0

(PAP) W Udine w towarzyskim meczu piłkarskim Włochy zremisowały z NRD 0:0. Był to sobotni mecz kontrolny piłkarzy NRD przed eliminacyjnym spotkaniem mistrzostw świata z Polską.

Wkrótce początek sezonu jeździeckiego

Sezon jeździecki trwa praktycznie bez przerw przez cały rok. Jednak najważniejszy jest okres startów na otwartych hipodromach, a zawody w halach są właściwie przygotowaniem do tego. W tym roku pierwsza impreza na otwartym powietrzu, będzie Wszelch stronny Konkurs Konia Wierzchowego w krajowej obsadzie, który rozegrany zostanie od 1 do 3 maja w Ośrodku Wyszokolenia Jeździeckiego na Woli. Ośrodek ten nareszcie zyskał sobie status Centralnego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich i tym samym skoncentrują się w nim przygotowani kadry narodowej.

Reprezentantów Polski po M. Kowalczyku (który opiekuje się kadrą przed olimpiadą moskiewską) trenować będą również inni poznańscy szkoleniowcy. J. Wierchochowski i J. Wierchochowski zajmują się obecnie najlepszymi w kraju specjalistami WKKW (będąc jednocześnie czynnymi zawodnikami), a J. Nowak — prezes i trener Cwału — skoczni. W kadrze narodowej na 8 jeźdźców czterech to poznańscy: M. Szapka, J. Wierchochowski, J. Lipczyński i R. Ru-

Dokończenie z str. 1

Choć w lidze za każdy wygrany mecz otrzymuje się równą liczbę punktów — dwa, to jednak są zwycięstwa które cieszą mniej i takie, które sprawiają szczególnie dużo satysfakcji. Bez wątpienia sobotni sukces lechitów w Gdyni mieści się w tej drugiej kategorii. Drużyna zdobyła kolejne punkty, których przecież nigdy nie jest za wiele. Zwycięstwo to było piątym kolejnym wygranym meczem, co w naszej ekstraklasie, zważywszy na zmienność formy poszczególnych drużyn, jest serią imponującą. A jeżeli dodać że piąte zwycięstwo odniósł nie lider, ale zespół któremu jeszcze przed czterema tygodniami przepowiadano ciężkie chwile w walce o ligowy byt, wyczyn staje się szczególnie godny podkreślenia. I rzecz ostateczna. Lech wygrał w wyjazdowym meczu z Arką, drużyną która dla poznańskich piłkarzy była najbardziej feralnym rywalem spośród całego grona ligowców. Przecież w historii pierwszoligowych spotkań tych zespołów lechici zwyciężyli tylko raz — w 1974 r. w Poznaniu, gdy gdynianie debiutowali w ekstraklasie.

Jak więc doszło do sukcesu, który w poznańskiej ekipie wywołał, co zrozumiale, ogromną radość? Taktyka ustalona przez trenera Łazarkę nie była skomplikowana. Uważano, że gra na własnej połowie z likwidowaniem akcji ofensywnych gospodarzy jeszcze przed polem karnym, indywidualne krycie najgroźniejszego napastnika gdynian — Korynta przez

Małkę, i kontrataki przeprowadzane głównie prawą stroną, gdyż grający na lewej obrońcy Arki Pietrzykowski bardzo lubi zapędzać się do przodu i nie zawsze zdąży w porę powrócić na swą pozycję.

Taktykę tę Lech realizował nalezycie. Największe kłopoty miał Małek z Koryntem, kilka razy go sfaułował za co ukarany został żółtą kartką. Kontry

poznaniaków nie były liczne, ale groźne. W 11 minucie Skurczyński strzelił minimalnie obok słupka, w 34 minucie ten sam zawodnik głową posłał piłkę pod poprzeczkę, ale Czyżewski nie dał się zaskoczyć. Nadeszła jednak 44 minuta, w której lechici przeprowadzili niemal wzorcową akcję. Piłką od Mowlika przez Szewczyka i Krzyżanowskiego znalazła się pod bramką Arki w posiadaniu Kasalika. Nastąpiła szybka wymiana podań z Chojnackim, stwarzająca Obłewskiemu otwartą drogę do bramki. Obłewski na pełnej szybkości wbiegł na boisko karnie gospodarzy mając przed sobą jedynie bramkarza. W momencie gdy go minął, został sfaułowany, za co sędzia podyktował rzut karny. Wykonawcą był Chojnacki, który silnym strzałem pod poprzeczkę nie dał Czyżewskiemu żadnych szans obrony.

Druga część spotkania była dla lechitów bardzo nerwowa. Gdynianie desperacko rzucili się do ataku, spychając poznaniaków do głębokiej defensywy. Dwie rzeczy złożyły się jednak na to, że rol dla gospodarzy nie padł. Brak w Arce Kupcewicz, a także słabsza dyspozycja Dybica spowodowały, że akcje gdynian były dość jednostronne, co ułatwiało grę poznańskiej defensywie. Ta ostatnia z Szewczykiem i Barczakiem na czele spisywała się bez zarzutu, imponującą walecznością i ofiarnością. Osobny rozdział to gra Mowlika, który nie popełnił w tym meczu niemal żadnego błędu. Wykazał dobry refleks, pewny chwyt, miał wiele udanych interwencji na przedpolu. Ciężko to tym bardziej, że właściciel ten zawodnik prawdopodobnie będzie niedługo bronił barw reprezentacji w chorwackim meczu z NRD. I jeżeli można było mieć o coś do lechitów pretensje w tej części gry, to jedynie o małą dokładność w wyprowadzaniu piłki z własnego przedpola. Powodo-

wało to bowiem że większość piłek jeszcze na połowie poznaniaków przechwytywali za wodnicy Arki, inicjując kolejne akcje ofensywne. Ale dzięki wspomnianym wyżej okolicznościom, ku radości poznaniaków, nie przyniosły one zmiany rezultatu.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — **WOJCIECH ŁAZAREK**: Mecz był typową walką o punkty, gdyż obie drużyny nie zapewniły jeszcze sobie ligowego bytu. Nasze zadanie w tym meczu polegało na ograniczeniu poczyną rywali w środkowej strefie, wyłączeniu z gry Korynta oraz przygotowaniu zorganizowanego szybkiego ataku. Arka miała przewagę w tym meczu, ale grała zbyt szablono, co pozwalało obrońcom skutecznie interweniować. Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra gra Mowlika. Uważam że Arka była nieco lepsza, ale Lech grał mądrzej i dlatego odniósł zwycięstwo.

Trener Arki — **STANISŁAW STACHURA**: Wyniki które ostatnio uzyskujemy nie mogą nikogo zadowolić. Brak kilku podstawowych zawodników w tym Kupcewicz i Krzewickiego powoduje, że mój zespół mimo dużego zaangażowania w grę, nie potrafi mądrze przeprowadzić akcji, a co ważniejsze zakończyć ich skutecznym strzałem.

WIESŁAW ŁUCZAK

Arka — Lech	0:1
Odra — Wisła	0:3
LKS — Zagłębie	0:0
Stal — Ruch	2:1
Górniki — Motor	1:0
Szombierki — Bałtyk	3:1
Slask — Widzew	2:1
Zawisza — Legia	1:1

1. Widzew	22	32:12	32-15
2. Legia	22	30:14	40-17
3. Wisła	22	28:16	37-19
4. Bałtyk	22	27:17	19-19
5. Szombierki	22	26:18	40-28
6. Slask	22	24:20	23-24
7. Arka	22	21:23	28-30
8. Stal	22	21:23	29-30
9. Lech	22	21:23	21-23
10. Zawisza	22	21:23	21-29
11. Motor	22	20:24	28-35
12. Ruch	22	20:24	27-34
13. LKS	22	19:25	18-26
14. Górnik	22	16:28	12-24
15. Zagłębie	22	15:29	15-23
16. Odra	22	11:33	18-33

MŚ w tenisie stołowym

Drużynowo bez medalu

W Nowym Sadzie zakończyły się wczoraj turnieje drużynowe mistrzostw świata w tenisie stołowym. Reprezentanci Polski nie zdołali zdobyć medalu. Zespół męski po wygraniu w piątek z Jugosławią miał szansę na awans do ośmiu miejsc, ale doznał porażki z CSRS 1:5. W meczach o miejsca 5-8 Polacy przegrali z Anglią 2:5 oraz z Jugosławią 4:5 i uplasowali się na 8 miejscu.

Drużyna kobieca zajęła 21 miejsce pokonując w ostatnim meczu Danię 3:1. Do chwili zamknięcia numeru agencje nie podały wyników spotkań finałowych. (o-wi)

Doraźna pomoc dla rugbistów Polonii

Dwa tygodnie temu rugbiści poznańskiej Polonii po raz pierwszy wyszli wiosną na ligowe boisko. Spotkali się w meczu derbowym z Posenią pokonując ją 16:8. Wyszli na boisko na przekór wszystkim trudnościom jakie postawiło przed nimi życie. Odcieśli się od wszelkiej pomocy Polonii zakłady jej dotychczas patronujące na czele z wiodącą w tej działalności Fabryką Łożysk Tocznych, Fabryką Kosmetyków „Lechia” i Zakładami Koncentratów Spożywczych „Amino”. System stypendialny zaś rugbistów nie obejmuje.

Długo nikt w Poznaniu nie wiedział co stanie się z tą dyscypliną. Posenia grała, choć ciagle narzekała na brak zawodników, a Polonia nie miała po prostu za co grać. Teraz te pierwsze przed degradacją do II ligi uratować może już tylko cud. Polonia natomiast jest w nieco lepszej sytuacji, gdyż jej dorobek punktowy jest na tyle dobry, iż wystarczy jej teoretycznie jedno lub dwa

Młodzieżowa reprezentacja Polski dwukrotnie pokonała Danię

Żużlowe pojedynki młodzieżowych reprezentacji Polski i Danii zakończyły się dwukrotnym zwycięstwem gospodarzy. W Ostrowie wygrali oni 40:38, a rewanż w Lesznie 52:26. Mecz w Ostrowie miał wyrównany przebieg i początkowo pomyślny dla naszych rywali. Po VIII wyścigu prowadzili oni różnicą 8 punktów (25:17), ale Polacy wykazali dużą odporność psychiczną i dzięki skutecznej końcówce rozstrzygnęli pojedynek na swoją korzyść. Na torze w Ostrowie dobrą formę zaprezentował dwukrotny finalista mistrzostw Europy juniorów Kępa z Motoru Lublin, który był najlepszym zawodnikiem meczu.

Punkty dla Polski zdobyli: Kępa 13, Karwat i Jasek po 8, Sterna 1, Brucheiser po 5, Skupień 1. Dla Danii: Hansen 9, Schack 8, Pedersen 7, Klinge i Jacobsen po 6, Jensen 2. Najlepszy czas dnia (rekord toru) — 72,4 sek. uzyskał w II wyścigu Brucheiser.

I LIGA

W Lesznie Polacy od pierw-

szego wyścigu narzucili rywalom styl walki, odnosząc efektywne wysokie zwycięstwo. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli w tym pojedynku: Karwat z opolskiego Kolejarza, Skupień z ROW Rybnik i co jest miłą niespodzianką Cichy z Unii Leszno. W III wyścigu tego meczu doszło do niebezpiecznej kolizji. Jadący na czele stawki Duńczyk Schack upadł na wirażu tuż przed ostro atakującymi rywalami, w konsekwencji czego przewrócili się wszyscy zawodnicy. Polak Kępa wskutek kontuzji dłoni nie wystąpił już w tym pojedynku.

Punkty dla Polski zdobyli: Cichy i Karwat po 11, Skupień 9, Jaworek 8, Sterna 7, Berliński 5, Jasek 1. Dla Danii: Hansen 8, Pedersen 6, Klinge i Jacobsen po 5, Jensen 2. Najlepszy czas dnia — 68,2 sek. uzyskał w IV wyścigu Pedersen. (jp)

Włóknarz — Polonia

59:31

Na torze Olimpij ćwierćfinał żużlowych IMP

W środę o godz. 19. przy świetle elektrycznym 16 żużlowców reprezentujących barwy 9 klubów walczyć będzie na torze poznańskiej Olimpii o Gołecinie o awans do półfinału indywidualnych mistrzostw Polski seniorów. Spośród czterech serii ćwierćfinałowych, poznański turniej ma najsilniejszą obsadę. Wyrównana stawka gwarantuje więc kibicom emocjonujące widowisko.

W poznańskim turnieju wystąpi czterech reprezentantów Polski: Marek Kępa, Andrzej Huszcza, Piotr Pysny i Eugeniusz Błaszak, dla których start na gołecińskim torze będzie generalną próbą przed eliminacyjnymi indywidualnymi MŚ. Wysoką formę demonstruje w ligowych spotkaniach były reprezentant kraju Andrzej Tkocz. O awans do

półfinału ubiegać się będą także utalentowani zawodnicy młodego pokolenia — Jan Krzystyniak, Józef Kafel i Herbert Karwat. Na liście startowej figuruje także weteran torów — 43-letni Paweł Walszek, wicemistrz świata z 1970 roku.

Najlepszych ośmiu zawodników poznańskiego ćwierćfinału wraz z czołową ósemką z eliminacji w Świętochłowicach spotka się 20 maja w półfinale na torze w Gnieźnie. W tym samym dniu rozegrany zostanie drugi półfinał w Gdańsku, gdzie zmierzą się najlepsi zawodnicy z Grudziądza i Ostrowa. 14 zawodników (po 7 z obu półfinałów) awansuje do finału w Lesznie (22 lipca), w którym zarezerwowano już miejsca dla Zenona Plecha i Roberta Siabonia. (jp)

Kto wygrał Rajd Safari?

(PAP) W świąteczny poniedziałek zakończył się w Nairobi 29 samochodowy Rajd Safari. Po jeździe na trasie 5200 km zwycięzca ogłoszono reprezentanta Kenii — Shekhre Mehta i jego pilota Mike Doughty, którzy jechali na samochodzie „Datsun 160 JGT”. Mehta jest jednak na razie nieoficjalnym zwycięzcą, bowiem do organizatorów wpłynął protest Fina Rauno Aalto nena, który skłasyfikowany został na drugim miejscu Aalto nena jechał na takim samym samochodzie.

Protest Aalto nena dotyczy anulowania przez organizatorów wyników uzyskanych na jednym z odcinków specjalnych, którego trasą prowadziła przez rzekę. Pokonała ją

tylko 8 samochodów, a Mehta otrzymał na tym odcinku 12 karnych punktów, a Aalto nena przejechał go na „czysto”. Fiński kierowca składając protest powołał się na regulamin międzynarodowej federacji samochodowej, który mówi, iż odcinek specjalny musi być uznany w przypadku, gdy ukończy go nawet tylko jeden samochód.

Agencje nie podały kiedy protest zostanie rozpatrzone, publikują natomiast klasyfikację nieoficjalną. Oto ona: 1. Shekhra Mehta, Mike Doughty (Kenia) „Datsun 160 JGT” — 219 pkt., 2. Rauno Aalto nena, Lofy Drews (Finlandia, Kenia) „Datsun 160 JGT” — 224 pkt., 3. Mike Kirkland, Dave Harworth (Kenia) „Datsun 160 J Violet” — 294 pkt.

Biegi na orientację w Lesznie i Kaliszu

W okolicach Leszna 26 kwietnia zostaną rozegrane po raz pierwszy mistrzostwa Polski w długodystansowych biegach na orientację. Przewidywany jest start w dwóch kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn. Najdłuższa trasa wynosi 27 km (seniorzy) a najkrótsza 11 km (juniorzy). Już zapowiedziały swój udział 23 ekipy, a zgłoszenia nadal napływają na adres komitetu organizacyjnego w Lesznie, przy ul. Jackowskiego 19, tel. 59-70.

Również biegi na orientację, ale tym razem na standardowych dystansach odbędą się 3 maja w okolicach Kalisza. Będą to eliminacje międzywojewódzkie, do MP, których finał rozegrany zostanie w Cielichowie 12 września. Zgłoszenia przyjmuje SKS Kalisz w Kaliszu, ul. Łódzka 19.

24 maja na trasie Leszno — Rydzyna odbędzie się masowy bieg terenowy rozgrywany w czterech kategoriach wiekowych kobiet i pięciu mężczyzn. Zgłoszenia przyjmowane są w Zarządzie Województwa TKKF Leszno, ul. Zwycięstwa 18 m 3. tel. 7197. (leg)